



CENTRUM AKTYWNOŚCI SENIORÓW >OPTYMiSTA<



**Polski Komitet Pomocy Społecznej**  
Kraków, ul. Henryka Sienkiewicza 2a

REDAGUJE: Barbara Klimasińska

## Salon Poezji

Salon Poezji to miejsce, gdzie słowo odzyskuje godność, staje się naszym przyjacielem, pomaga zrozumieć świat, drugiego człowieka, oswaja cierpienie. Całe szczęście, że są poeci, którzy słowa potrafią ułożyć tak, że często w prosty sposób przedstawiają najważniejsze prawdy o życiu.

Anna Dymna

## Kraków – miasto poezji

### Tęsknota

Gdzie gołębie z ufnością siadają na dłoni,  
a róże za złotówkę dają wprost ze dzbana,  
gdzie świeże obwarzanki czekają od rana  
i dzwony na wieżycach wciąż dzwonią i dzwonią...  
Gdzie słońce twarz ogląda w trąbce hejnalisty,  
co gwar miasta wstrzymuje na cztery minuty,  
a „Adaś” do cokoła na wieki przykuty  
z brązową rezygnacją o swym losie myśli...  
Gdzie witrażem świetlistym w rzece się odbija  
nadwiślańskich kamienic i placów uroda,  
z dostojnością i dumą Jej Wysokość Woda  
stare mury kościołów i Wawelu mija...  
Gdzie to miasto najmiłsze, gwarne, kolorowe -  
tęsknię. Jego przestrzeni brak mi i szczodrości;  
Ono świata nie dzieli na swoich i gości,  
tylko serce otwiera. Chylę przed Nim głowę.

**Renata Strug**



### Kraków to pryzmat

Kraków to pryzmat,  
Przez który pięknieje Ojczyzna.

**Jan Sztaudynger**

## KRAKÓW!

Kraków to miasto kultowe i kulturalna stolica Polski. Na mapie naszego kraju nie ma drugiego takiego miejsca, w którym na każdy metr kwadratowy przypadałby jeden pub i jedna galeria. W Krakowie jest 360 kościołów, na zwiedzenie ich wszystkich w systemie "jeden dziennie"; potrzeba prawie roku! Kraków ma więcej uczelni niż cała Polska razem wzięta. To miasto tętni życiem - stare i dostojne, ale ciągle młode duchem. W niemal każdym zakątku króluje sztuka, która coraz częściej wychodzi z galerii na ulice. Kraków jest festiwalem festiwali, imprezy, które tutaj się odbywają, można wymieniać bez końca. Dla zobrazowania ich różnorodności wspomnijmy tylko o Festiwalu Kultury Żydowskiej, Wielkanocnym Festiwalu Beethovena, Festiwalu Pierogów i Festiwalu Zupy. W Krakowie znajdziemy wszystko, co ma związek z kulturą. Krakowskie teatry mają bogate programy, grają zarówno sztuki klasyczne jak i komedie, w mieście odbywają się liczne koncerty jazzowe, prężnie działają kabarety. W Krakowie organizowane są targi sztuki ludowej i aukcje antykwaryczne.

## Z cyklu: Wspomnienia...

### Nowe Miejsca w Starym Krakowie

Warsztaty kulturoznawcze zorganizowane przez Akademię Pełni Życia w ramach „Letniej Szkoły dla Seniorów” dostarczyły nam, uczestnikom projektu, wielu frapujących wrażeń.

Zgodnie z tematem - Kraków jakiego nie znasz – mogliśmy, pod przewodnictwem Barbary Kaszkur-Niechwiej, poznać ciekawych ludzi i miejsca w naszym mieście.

**Dzień pierwszy** - „Massolit”. Jest to jednocześnie kawiarnia i anglojęzyczna księgarnia, znajduje się przy ulicy Felicjanek. Miejsce przytulne i spokojne, książek pełne, do poczytania i do kupienia. Tam też poznaliśmy młodych obcokrajowców, których zafascynowała polska rzeczywistość, zwyczaje i kultura na tyle, że w Krakowie odnaleźli swoją życiową przystań. Tu żyją, tu pracują i oczywiście są częstymi bywalcami urokliwego „Massolitu”.

**Drugie spotkanie** przebiegało pod hasłem rozwoju feminizmu. Przedstawicielka Fundacji Przestrzeń Kobiet zapoznała nas z historią krakowskich emancypantek oraz pokazała obiekty związane z ich działalnością. No cóż, kobiety nigdy nie miały łatwo, niektórzy prognozują, że rola mężczyzn będzie się nadal stopniowo zmniejszała, co zapowiada dość radykalne rozstrzygnięcie problemów wynikających z wielowiekowej dominacji płci męskiej...

**Kazimierz** to kierunek naszej kolejnej peregrynacji. Zwiedziliśmy reformowaną synagogę Tempel i ortodoksyjną synagogę Remuh. Obejrzelśmy interesujący film dokumentalny o młodzieży skupionej w Żydowskim Stowarzyszeniu Czulent. Trzecie pokolenie zadaje pytania o historię polskich Żydów i ich relacje z polskimi sąsiadami, szuka korzeni swej tożsamości.

**Ostatni, czwarty** punkt programu to Kamienica Hipolitów przy Placu Mariackim, gdzie można zobaczyć wnętrze zasobnego mieszczańskiego domu z XVII – XIX wieku. Gabinet, gabinecik, salon, bawialnia, sypialnia, jadalnia, pokoje kolekcjonera, babci i panienki to dowód na różnorodność potrzeb i wysoki poziom ich zaspokajania przez wielopokoleniową Ówczesną, bogatą rodzinę.

Po zwiedzeniu, już w kawiarni, przy wspaniałej, gorącej czekoladzie zastanawialiśmy się nad zmianami, jakie wraz z upływem czasu dokonały się w sposobie i stylu życia naszego społeczeństwa. A na zakończenie były świadectwa dla uczestników warsztatów i podziękowania dla organizatorów.

Kraków nawet dla starszych swych mieszkańców pozostaje miejscem niespodzianek, zaskoczeń i nieustających odkryć. Jaka to radość mieszkać tu właśnie... *Barbara Klimasińska*

### PANORAMA KRAKOWA, drzeworyt 1493





## Sierpień – przysłowia polskie!

1 sierpnia - jaki pierwszy, drugi, trzeci, taki cały sierpień leci.  
Kiedy sierpień przychodzi, reszta zboża z pola schodzi.  
Sierpień jasny i pogodny, dla win jest bardzo wygodny.  
Od świętej Klary (12 sierpnia) są już ładne dary.  
Jacek (17 sierpnia) gdy suchy, rozprasza jesienne pluchy.  
Na święty Wawrzyniec (22 sierpnia) lata już wnet koniec.  
Święty Bartłomiej (24 sierpnia) ukazuje, jaka jesień następuje.  
Ostatni sierpnia zapowiada, jaka pogoda na wrzesień wypada.



Joanna Maria G. w felietonie p.t. „Kandydatoza” pisze m.in.:

Udowodnić, że jest się kimś. Nie za bardzo jakimś, ale i nie poniżej jakości. Cudownie wyśrodkowanym między nadętym indywidualizmem, a konformistyczną bylejakością. Idealnie ulokowanym między własnymi nie przerośniętymi ambicjami, a wolą i wizją przełożonego. Niespecjalnie usztywnionym, ale też nie za bardzo rozmięczonym. Nastawionym na specjalny tryb między online a offline. (...)

Niezła recepta na trwanie? Niczym wzorzec metra z Sèvres?

BKL

TELEMACH

### Z punktu widzenia wilka

Z punktu widzenia wilka bajka o czerwonym Kapturku nie jest bajką słuszną. Jest bajką tendencyjną, nieprzyjazną wilkom i, co tu dużo mówić, nie kończąca się najlepiej. Z punktu widzenia wilka bajka powinna się zakończyć zupełnie inaczej. Nie można wrzucać wszystkich wilków do jednego worka i hołdować stereotypom oraz uprzedzeniom. Z punktu widzenia wilka, o wiele więcej sensu ma przyjęcie hipotezy, że należałoby się dokładniej przyjrzeć babci. Dlaczego mieszkała samotnie w lesie? Przed kim się ukrywała? Czy normalni, uczciwi, nie mający nic do ukrycia obywatele zamieszkują na odludziu? Sprawę powinny się zająć odpowiednie, ku temu powołane czynniki. Albo taki gajowy. Co o nim wiemy? Czy można naprawdę dawać wiarę jego zapewnieniom, że po prostu przechodził koło chatki babci ot tak, przypadkiem? Z punktu widzenia wilka autorzy bajki poszli na łatwisnę.



.....WAKACYJNE ŻARTY.....

**Agent biura podróży** wynajmuje Kowalskim apartament nad morzem.

- A czy tu często pada deszcz? - pyta Kowalski.
- Tu? Nigdy! Tylko na zewnątrz.

**Na pustyni** wyczerpany turysta pyta napotkanego Araba:

- Panie, jak dojść do Kairu?
- Cały czas prosto, a w czwartek w prawo.

**- Jak ci się podobało** nad morzem? - pyta brunetka blondynkę.

- Strasznie się wynudziłam. Wszystkie fale były do siebie takie podobne...

**Idzie turysta** drogą spotyka baczę i pyta się:

- Baco, mogę przejść przez waszą łąkę bo chcę zdążyć na pociąg o 10.40.
- A idźcie, a jak spotkacie mojego byka to i na ten o 9.15 zdążycie.

**Mąż:** - Chciałbym te wakacje spędzić tam, gdzie jeszcze nigdy nie byłem....

**Żona:** - Świetnie...Co powiesz na kuchnię?

**Mały Jasio** pisze: Kochani! Dziękuję za długi list. Wkrótce odpiszę, jak tylko go przeczytam.

